

Plebania?

17 maja 2017

Pojechałam z mężem do centrum Warszawy załatwić pewną ważną rzecz.

Wejście od ruchliwej ulicy. Wnętrze jak przykościelny sklep i nikogo nie dziwi, że dzisiaj w sklepach usługi się też czyni. Dla ludności. Ekspedientek chyba z pięć. Spora kolejka, więc z nudów się rozglądam. Towarów sporo wystawiono, biznes przecież musi się kręcić.

Na pionowych, brzydkich metalowych regalikach publikacje – cztery różne życiorysy JP II, dwie o papieżu Franciszku. Dwanaście (!) książek o księdzu Janie Kaczkowskim, naszym nowym świętym (z czym się zgadzam, świetny człowiek), o którym za życia mało kto pamiętał i mało kto pomagał Jego hospicjum. Pięć (5) książek jakiegoś księdza o nieznanym mi nazwisku, który obiecuje, że poprowadzi mnie ścieżką zdrowia i nauczy jak jeść, jak się leczyć itp. Sześć (6) publikacji o objawieniach fatimskich, trzy rodzaje „Biblii”, w tym jedna dla dzieci i skrót. Ten trzeci to też chyba dla młodzieży. Obszerniejszy skrót z objaśnieniami co autor chciał...

Życiorys dwóch świętych – imion już nie pamiętam, ale nie o Faustynę chodziło. Może o Teresę? Tę co to odżywiała się listkiem sałaty dziennie. Trzy pozycje o świętej Teresie z Kalkuty. I o dziwo, obok zbioru modlitw do NMP książeczka o... Władysławie Bartoszewskim. Podejrzanie chuda.

Na niższej półce wypieki siostry Anastazji w kilkunastu tomikach, także mięsa i zupy, ciasteczka, galarety, kompoty i inne dobrocie-łakocie.

Cała seria przygód Wojtka Cejrowskiego w dziczy. Kilkanaście tomików w postaci zeszytów. Wyklejanki dla dzieci „Poznaj świętego” i „Żywot Jezusa”. Kolorowanki „Jezus wśród nas” i „Życie św Antoniego”, oraz album fotograficzny:

„Najpiękniejsze Kościoły w Polsce”. Podobne książki leżą hojnie wyłożone na ladach, a na wierzchu pyszni się „Gazeta Polska” wylewająca jad pod adresem niewiernych i łyży za żołnierzami, co to kiedyś mordowali nawet kobiety i dzieci a teraz zaraz rozpocznie się ani chybi ich zbiorowo beatyfikacja.

Pani dyskretnie co jakiś czas wyciera te łyży i jad ściereczką, bo obok leżą zeszyty z „Robótkami ręcznymi siostry Józefy” – osobno w zeszytach – koronki, hafty. Żeby nie zamokły. Dalej zeszyty z cytataми papieża Jana Pawła II. Także obraz przedstawiający go, a i Franciszka w zmyślnym trójwymiarze. Ale też zdjęcie kotka bawiącego się włóczką. Też w trój...

Na innym stojaku karty z życzeniami na wszelkie okazje. Jak dla mnie zbyt ozdobne, grające melodyjki, niby trójwymiarowe, jak kiedyś moja książeczka o Jasiu i Małgosi. Pierwsze tekturowe 3D w moim życiu a tu proszę! „Z okazji 50-lecia” papierowy trójwymiar, róż i brokat. I z okazji komunii świętej i świętego chrztu, i cała reszta, z lekka przykurzona, ale obfita.

W miejscu centralnym półmetrowy krzyż, żeby nie było wątpliwości gdzie się znajdujemy.

Sprawę załatwiliśmy i wyszliśmy na ruchliwą arterię stolicy.

Mąż się odwrócił i zapytał:

– Tylko czemu nad wejściem wisi napis POCZTA POLSKA?!

Autorstwo: Małgorzata Kalicińska

Źródło: StudioOpinii.pl